Cena 15 gr. Wydanie A

Echo Krakowskie

Nr 32 (1585)

Rok IV — Kraków, Czwartek 1 lutego 1951 r.

Kraków i Nowa Huta protestują przeciwko faszystowskim dekretom rządu Plevena i manifestują swą wolę obrony pokoju

WCZORAJ w Państwowej Filharmonii odbył się staraniem Okręgowej Rady Związków Zawodowych wielki wiec protestacyjny z udziałem szerokich rzesz społeczeństwa.

Wiec zorganizowany został pod hasłem: „Protestujemy przeciw faszystowskim dekretom rządu Francji, pozostającego na usługach, imperializmu amerykańskiego, zakazującym działalności na terenie republiki francuskiej Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (bp)

*

Sekcja rzemieślnicza Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju zorganizowała w dniu wczorajszym w sali teatru „Siudio", wiec rzemieślników poświęcony walce o Pokój. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz i szerokie rzesze społeczeństwa. Była to jeszcze jedna manifestacja, wyrażająca gorącą wolę pokoju ludności krakowskiej.

*

W dniu 30 stycznia br. w jednej z największych świetlic Nowej Huty został zorganizowany wielki wiec protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W uchwalonej rezolucji zebrani potępili stanowisko tzw. rządu w Bonn oraz zakusy imperialistów, którzy chcą uzbroić Zachodnie Niemcy, aby rozpętać pożogę nowej wojny. Referat na temat wojennej polityki anglo-amerykańskich agresorów wygłosił poseł Dobrowolski. (winek)

„NIE PRZERYWAĆ KIEDY JA MÓWIĘ!"

W takiej formie „rozmawia" Truman z Plevenem

WASZYNGTON,

OD poniedziałku toczą się w Waszyngtonie rozmowy francuskiego premiera Plevena z Trumanem. Rozmowy te otrzymały oficjalną nazwę „konferencji francusko-amerykańskiej".

Wyraźne światło na drugorzędną rolę Plevena w rozmowach waszyngtońskich rzuca korespondent AFP pisząc, że francuski premier pełni w Waszyngtonie bardziej rolę słuchacza niż rozmówcy.

Reuter zapowiada, że Pleven będzie musiał udzielić Trumanowi szeregu gwarancji dotyczących zbrojeń francuskich.

Burżuazyjna prawicowa prasa francuska usiłuje robić dobrą minę W dziennikach tych roi się od komunałów na temat „niezachwianej solidarności interesów i myśli". Prasa amerykańska natomiast pewna jest, że „Pleven zapewni Trumanowi całkowite poparcie przez Francję polityki USA bez względu na jakiekolwiek publiczne deklaracje, które by rząd francuski musiał składać w wyniku wewnętrznej sytuacji w swoim kraju".

Titowski Goebbels bawi „prywatnie" w Londynie

LONDYN,

Od paru dni przebywa w Londynie „najzupełniej prywatnie" — jak podaje prasa brytyjska — titowski minister informacji, Dżilas.

Mimo „prywatnego" pozornie charakteru swej wizyty, Dżilas nie omieszkał złożyć wizyty min. Daviesowi w gmachu Foreign Office.

Dżilas spotkał się w Londynie z niezwykle serdecznym przyjęciem. Labour Party wydała na jego cześć śniadanie, na którym obecni byli prawie wszyscy członkowie rządu. Wysłannik Tito przeprowadził dłuższe rozmowy z premierem Attlee, wicepremierem Morrisonem oraz ministrem Daltonem.

Już wkrótce nowy wielki konkurs »Echa« pt.: »Gdzie nosi się te stroje«

W NAJBLIŻSZYCH dniach zamieścimy na łamach „Echa" nowy, interesujący konkurs. W związku z tym zapraszamy naszych Czytelników na wycieczkę po województwie. Tematem konkursu bowiem będą... stroje regionalne, noszone w różnych dzielnicach.

Już wkrótce zamieścimy w „Echu" szereg rysunków, przedstawiających pary w strojach ludowych. Zadaniem Czytelników będzie odgadnąć z jakich okolic stroje te pochodzą.

Na skutek alarmu korespondenta „Echa" niszczejące w magazynach rowery i kijki do nart zostały zabezpieczone — a „przy okazji" odkryto jeszcze kilka „zadekowanych" tokarek

PRZED mniej więcej tygodniem podaliśmy informacje jednego z korespondentów terenowych, iż w magazynie na Ziemiach Zachodnich niszczeje wiele tysięcy kijków do nart, a w Radomiu od kilku lat marnieje na składach około tysiąca rowerów.

Po ukazaniu się tych wiadomości inspektorzy Przedsiębiorstwa Upłynniania Remanentów natychmiast udali się w teren i zabezpieczyli cenny sprzęt, który gdyby dłużej jeszcze znajdował się w magazynach, nadawałby się tylko na złom, albo po prostu do wyrzucenia.

Inspektorzy odkryli „przy okazji" w Radomiu na terenie ZOR kilka tokarek, które w tym przedsiębiorstwie nie były potrzebne i bezużytecznie niszczały na śniegu i deszczu.

Oto jeszcze jeden z przykładów jak informacja korespondenta terenowego przyczynić się może do upłynnienia remanentu — do uratowania dla gospodarki narodowej poważnych sum.

— Doniosły akt —

KTO wsłuchuje się w głos milionowych mas naszego narodu, ten widzi jak słuszną i jak skuteczną była decyzja Rządu, likwidująca stan tymczasowości kościelnej w naszych województwach zachodnich. Na zebraniach i wiecach, w deklaracjach i wypowiedziach prasowych szerokie rzesze robotników, chłopów, inteligentów i księży, manifestują swą radość z usunięcia absurdu „prowizorium" na Ziemiach Zachodnich.

W jakim kierunku idą te wypowiedzi? Podkreślają one, że oto wyrwany został z rąk odwetowców zachodnio - niemieckich „atut" tymczasowości i że znika ostatnia odrębność województw zachodnich od reszty kraju.

„Słupy graniczne na Odrze i Nysie — mówi przodownik pracy ze Stoczni Rzecznej we Wrocławiu — Ściwiarski — zostały wbite raz na zawsze. Będziemy gospodarować jak przystało prawnym gospodarzom tych ziem, a w parafiach będą sprawować władzę kapłańską stali, polscy proboszczowie".

„Wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie, cały światowy ruch pokoju staje do walki z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich — stwierdza ks. Jędrzkiewicz z Przemeszna Lubuskiego. Dlatego też i naród polski nie może tolerować niczego, co w jakimkolwiek stopniu sprzyja tej remilitaryzacji co w jakimkolwiek stopniu ułatwia reakcji niemieckiej i jej protektorom podsycanie niemieckiego rewizjonizmu przeciwko Polsce.

Oto dwa głosy, jakie przytoczyliśmy z tysięcy podobnych, które odzwierciadlają głębokie i powszechne zrozumienie i radość naszego społeczeństwa z decyzji Rządu. Ludność wierząca podkreśla, że decyzja Rządu, która została powzięta zgodnie z postanowieniami prawa kanonicznego, jest wyrazem bezwzględnego poszanowania jej uczuć religijnych.

W wyniku decyzji Rządu w diecezjach na naszych ziemiach zachodnich zostały wybrane władze kościelne. Odtąd księża pełniący dotychczas swe funkcje tymczasowo nie będą się czuli zastępcami niemieckich proboszczów, których odwetowcy zachodnio - niemieccy łudzili mirażami powrotu.

Gospodarzami polskiej ziemi są tylko i wyłącznie Polacy.

Będziemy gospodarować jak przystało prawym gospodarzom tych ziem, a w parafiach będą sprawować władzę kapłańską stali, polscy proboszczowie — oto słowa przodownika pracy Ściwiarskiego z Wrocławia, którym przyklaskuje całe społeczeństwo

WDALSZYM ciągu odbywają się w całym kraju masowe zebrania, na których społeczeństwo wyraża swe gorące uznanie dla Rządu Ludowego za decyzję, która umożliwiła wybór Wikariuszy Kapitulnych na Ziemiach Zachodnich. Wypowiedzi, uchwały i rezolucje stwierdzają, że całkowita likwidacja tymczasowości w administracji kościelnej na tych ziemiast, a przede wszystkim podpisanie doniosłego aktu o wytyczeniu granicy Polski i Niemiec stanowi ogromny wkład w dzieło umocnienia światowego pokoju.

NA wiecu w stoczni rzecznej „Zacisze" we Wrocławiu robotnicy mówili o wielkim znaczeniu oświadczenia Rządu, znoszącego stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

„My walczymy o Plan 6-letni — stwierdził z mocą przodownik pracy, Ściwiarski — przyśpieszamy tempo pracy, usprawniamy metody produkcji, wysoko przekraczamy normy i nie pozwolimy, aby nam przeszkadzano w naszym pokojowym budownictwie. Naszego marszu do lepszego jutra nie zahamują rewizjoniści niemieccy, którym patronuje Watykan. Słupy graniczne na Odrze i Nysie zostały wbite raz na zawsze. Będziemy gospodarować jak przystało prawym gospodarzom tych ziem, a w parafiach będą sprawować władzę kapłańską stali, polscy proboszczowie".

Takie same stanowisko zajmują mieszkańcy Szczecina, Gdańska, Olsztyna, Zielonej Góry, mieszkańcy miast i miasteczek, gmin i gromad Ziem Zachodnich, które zagospodarowali swą ofiarną pracą.

(Dokończenie na str. 2)

Na str. 2 podajemy fragmenty przemówienia SEKRETARZA KC PZPR ROMANA ZAMBROWSKIEGO wygłoszonego na naradzie aktywu wiejskiego ZMP

Do 31 grudnia 1951 ani jednego analfabety nie będzie w Polsce Ludowej

PEŁNOMOCNIK Rządu do Walki z Analfabetyzmem, minister Matuszewski podał 30 bm. na konferencji prasowej dotychczasowe wyniki akcji.

Od 7.4 1949 roku, tj. od chwili uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy RP ustawy o społecznym obowiązku powszechnego nauczania, do 1 stycznia br. objęto nauczaniem 918.169 analfabetów. Naukę zakończyło 443.508 osób. Zorganizowano 53.520 kursów i zespołów początkowego nauczania. Indywidualnie objęto nauczaniem 45.084 osoby.

MINISTER Matuszewski oświadczył, że zgodnie z uchwałami masowych organizacji społecznych i Społecznych Komisji Wojewódzkich do WA, oraz zgodnie z postanowieniem Rządu, analfabetyzm zostanie w Polsce w bieżącym roku zupełnie wytrzebiony.

Po 31 grudnia 1951 roku, poza osobami, które z racji swojego wieku (powyżej 50 lat) nie są objęte powszechnym obowiązkiem początkowego nauczania, oraz poza tymi, których nie można było nauczyć czytać i pisać ze względu na ich kalectwo fizyczne lub umysłowe, nie będzie w Polsce Ludowej ani jednego analfabety.

Już dziś zapoczątkowana została wielka akcja mająca na celu utrwalenie zdobyczy odniesionych przez Polskę Ludową na polu walki z analfabetyzmem. Uczyni się wszystko, ażeby nie dopuścić do powrotnego analfabetyzmu, oraz aby absolwentom kursów i zespołów początkowego nauczania zapewnić możność dalszego uczenia się i awansu zarówno zawodowego jak i społecznego.

Pomarańcze i cytryny nadejdą do Krakowa

W PIERWSZYCH dniach lutego nadejdzie do Krakowa transport pomarańcz i cytryn. Cena kilograma pomarańcz obranych ze skórki lub nie obranych ustalona jest na 22 zł. Sklepy skupować będą również skórki pomarańczowe, kilogram których kosztować będzie również 22 zł. ((bp)

Konkurs „Echa" „6 lat nowego Krakowa"

ZDJĘCIE 18.

W Planie 6-letnim powstanie tu cała dzielnica naukowa. Na zdjęciu widzimy fragment budowy jednego z jej gmachów. O jaki budynek tu chodzi?

Działania bojowe Armii Ludowej w Korei

PHENJAN,

W ogłoszonym komunikacie głównego dowództwa koreańskiej armii ludowej, podaje się, że oddziały armii ludowej, wraz z oddziałami ochotników chińskich, prowadziły działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu.

Ze źródeł amerykańskich dowiadujemy się, że próba ofensywy anglosaskiej na froncie zachodnim została całkowicie zahamowana.

W sobotę

rozdanie nagród Czytelnikom - laureatom

noworocznego konkursu „Echa"

PODAJEMY listę nagrodzonych uczestników konkursu noworocznego. Zainteresowanie konkursem było duże — a sądząc z listów naszych Czytelników, konkursy związane tematycznie z aktualnymi, ważnymi wydarzeniami cieszą się dużym powodzeniem. Większość odpowiedzi była trafna. Losowanie rozstrzygnęło, komu w udziale przypadło 30 cennych nagród książkowych. Oto laureaci:

1) Maria Pająk, Kraków, Ludwinowska 8, 2) Stanisław Malik, Kraków, Rzeźnicza 7, 3) Marian Mikuta, Kraków, Konarskiego 18, 4) Mieczysław Kaberkiewicz, Krzyszkowice poczta Wieliczka, 5) Zuzanna Stankiewicz, Kraków, Sarego 24, 6) Władysław Medwid, Kraków, Konarskiego 54, 7) Janina Dobrowolska, Łańcut, Dominikańska 10, 8) Stefan Makary, Kraków, Wola Justowska 175, 9) Zofia Biedroń, Kraków, Sienna 17, 10) Marian Kurdziel, Kraków, Kalwaryjska 40, 11) Eugeniusz Funarski, Wojnicz koło Tarnowa, 12) Teresa Borek, Kraków, Karmelicka 46, 13) Cecylia Bornstein, Kraków, Nadwiślańska 21, 14) Mieczysław Jędrychowski, Kraków, św. Wawrzyńca 41, 15) Irena Zurek, Kraków, Rynek Podgórski 3, 16) Michał Murkociński, Rzeszów, Grunwaldzka 21, 17) Halina Warchałowska, Kraków, Felicjanek 4, 18) Mieczysław Juszczyński, Kraków, Nowa Olsza, Orkana 14, 19) Jerzy Muniak, Kraków, Jasna 8, 20) Jan Czyżewski, Kraków, Al. Słowackiego 38, 21) Czesław Kuzdro, Kraków, Lipowa 36, 22) Maria Myśliwiec, Kraków, Bronowice Małe, Wyspiańskiego 48, 23) Danuta Brzozowska, Kraków, Dietla 88, 24) Władysław Szyndal, Kraków, Długa 15, 25) Maria Wiśnierska, Limanowa, Szkolna 4, 26) Czech Ludwik, Mydlniki 5, k. Krakowa, 27) Feliks Biesiada, Kraków, Łagiewniki, Królowej Jadwigi 1. 28) Halina Oleś, Kraków, Grzegórzecka 136, 29) Jadwiga Gajewska, Kraków, Szopena 11, 30) Leszek Krówczyński, Kraków, Al. Słowackiego 35.

ROZDANIE nagród odbędzie się w sobotę 3 lutego o godz. 16 w Redakcji „Echa Krakowskiego" ul. Wiślna 2, III p.

Jutro 6 stron

Echo Nowej Huty

Dzielni pomocnicy

Cieszyli się murarze na Osiedlu A-1 w Mogile, gdy zobaczyli nowych podawaczy cegieł... studentów geografów z Torunia, którzy z zapałem przystąpili do pracy przy budowie fundamentów Powszechnego Domu Towarowego.

Jak nas poinformował inż. Mirski z SPB — „31 marca 1951 w tym Pedecie będzie można już kupować stylony".

*

W pracy przy budowie tego osiedla, wyróżnili się także słuchacze kursu dla sekretarzy Gminnych Rad Narodowych. Siedzące w aucie trzy kursistki przyglądały się początkowo robocie kolegów.

Gdy jednak wszyscy się „zapalili" do pracy a „obserwatorek" nikt nie zapraszał do roboty, zdecydowały się jednak i... nadrobiły stracony czas wysuwając się na czołowe miejsca. Brawo! (jm)

Kurs ochrony pracy

W kierownictwie SPB w Nowej Hucie odbyła się konferencja, na której omówiono plan zajęć na drugim z kolei kursie z zakresu ochrony pracy dla wyższego personelu techniczno - kierowniczego, zatrudnionego przy budowie Nowej Huty. Kurs ten rozpocznie się około 15 lutego w lokalu szkoły na Osiedlu A-1.

Organizacją i prowadzeniem kursu zajmuje się Centralny Instytut Ochrony Pracy w Warszawie. Kurs ukończą wszyscy kierownicy poszczególnych odcinków budów w Nowej Hucie. (jm)

Wypłata premii pracownikom SPB

Jak nas informuje kierownictwo SPB, pracownicy techniczni zatrudnieni w SPB w Nowej Hucie otrzymają za grudzień 28 proc. premii w dniu 1 lutego br. W przyszłości wszystkie wypłaty będą dokonywane punktualnie.

Korespondenci „Echa" proszą...

...ADMINISTRACJĘ OSIEDLA A-1 o stałe opróżnianie skrzyń blaszanych na śmieci, aby kupy śmieci nie „ozdabiały" całego osiedla.

...ZJEDNOCZENIE BUDOWY MIASTA Nowa Huta o dostarczenie do maszyn i agregatorów odpowiednich lejków, przez które można wlewać benzynę względnie ropę naftową bez zanieczyszczania paliwa.

...DYREKTORA OCZKOWSKIEGO, aby nie sprzeciwiał się wydaniu koców do okrywania motorów, gdyż okrywanie w okresie mrozów motoru znacznie zmniejsza zużycie benzyny i ułatwia pracę szoferom.

WZMOŻONY UDZIAŁ W WALCE
o socjalistyczną przebudowę wsi
to zadanie wiejskiego aktywu ZMP

W DRUGIM dniu obrad krajowej narady aktywu wiejskiego ZMP, przemówienie wygłosił sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski.

Witając w imieniu KC PZPR aktyw wiejski ZMP, Roman Zambrowski mówi na wstępie o pozytywnym zwrocie w pracy ZMP na wsi.

Pozytywny zwrot

NA CZYM polega nowe i cenne w pracy ZMP na wsi? Polega po pierwsze na tym, że minęliście ten etap, gdy wasi aktywiści w praktyce często traktowali wszystkich chłopów i wiejską młodzież jako jednorodną niezróżnicowaną całość. Wiemy, że wpłynęły na to teorie prawicowych oportunistów spod znaku Gomułki i pozostałości agraryzmu. Dziś ZMP-owcy nauczyli się już rozróżniać między biedotą wiejską — naszym głównym oparciem na wsi i średniakiem — naszym sojusznikiem, a kułakiem— wyzyskiwaczem i spekulantem.

Dziś ZMP-owcy coraz aktywniej włączają się do walki klasowej, co raz skuteczniej zdzierają z kułaka maskę „dobrego" sąsiada, czy „gromadzkiego dobroczyńcy".

Po drugie: nowe i cenne w pracy ZMP na wsi polega na tym, że waszą postawę cechuje coraz większe poczucie odpowiedzialności za wszystko, co dzieje się w terenie, że coraz bliższe i coraz droższe jest dla ZMP-owców wszystko, co jest socjalistyczne na wsi polskiej.

Źródło waszych nowych cennych zdobyczy tkwi w fakcie, żeście po-

Przemówienie sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego

stawili przed sobą zadanie: być najbliższym, najwierniejszym pomocnikiem naszej Partii w jej wielkiej walce o socjalistyczną przebudowę wsi. (Oklaski).

Przerzucać mosty

ROMAN ZAMBROWSKI mówi dalej o trudnościach i brakach w pracy ZMP na wsi i wskazuje na sposoby ich pokonania.

Nie wolno wam, ogarniętym szlachetnym dążeniem do jak najszerszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, zapominać, że ogromna większość naszych chłopów, bo 97 proc. chłopów pracujących, sojuszników klasy robotniczej, to indywidualni gospodarze. Waszym zadaniem, jako pomocnika Partii, jest właśnie w tej wsi indywidualnej przerzucać mosty, po których chłopom łatwiej będzie pójść drogą do socjalistycznej gospodarki, do spółdzielczości produkcyjnej.

Jakie to są mosty?

Jest to przede wszystkim praca spółdzielczości, zaopatrzenia, kontraktacja, praca Ośrodków Maszynowych; jest to wreszcie ta walka, która się toczy wokół skupu zboża.

KUŁAK broni się. Ta walka o ograniczenie kułaka, ta walka w obronie interesów małorolnych i średniorolnych chłopów jest najlepszą i najskuteczniejszą drogą do tego, ażeby chłop mało i średniorolny jeszcze bliżej związał się z Państwem Ludowym i żeby dojrzewał do wstąpienia na drogę spółdzielczości produkcyjnej.

Przejawiacie coraz większą aktywność w przekonywaniu swoich ojców do spółdzielczości produkcyjnej. Słusznie postępujecie. Ale po to, aby skutecznie przekonywać, trzeba samemu dobrze znać sprawę, trzeba abyście we wszystkich kołach ZMP na wsi przestudiowali, przepracowali wszystkie statuty, a w szczególności nowy statut pierwszego typu spółdzielni produkcyjnej.

Trzeba, żebyście nie mieli żadnych tendencji do narzucania wyższych typów spółdzielczości, bardziej wam odpowiadających, tym, którzy chcą niższych typów.

Trzeba, abyście się wyzbyli całkowicie takiego stawiania sprawy, że chłop, który jeszcze nie zdecydował się na wejście do spółdzielni produkcyjnej, jest wrogiem spółdzielczości produkcyjnej.

Zgodnie z uchwałami Biura Politycznego naszej Partii — do wiosennych siewów chcemy zbudować nową potężną dźwignię spółdzielczości produkcyjnej w postaci wydziałów politycznych w POM-ach. Wy, towarzysze ZMP-owcy, macie wielkie zadania do spełnienia w tych wydziałach.

Mamy wielki pęd na wsi wśród młodzieży do wiedzy, do szkolenia, do szkół i kursów. Jeśli mimo to macie trudności i często musicie nawet namawiać, agitować i werbować, ażeby młody człowiek zapisał się na kurs praktyków specjalistów, albo nawet wstąpił na studia przygotowawcze na uniwersytecie, to tylko dlatego, że wy tę ważną pracę wykonujecie od kampanii do kampanii. Trzeba, aby cała młodzież wiedziała, że stale zajmujecie i interesujecie się młodymi ludźmi, którzy chcą się uczyć i którzy zdolni są do nauki.

Obowiązek czujności

W KOŃCOWEJ części swego przemówienia, sekretarz KC PZPR daje przegląd sytuacji politycznej. Wskazując na stały wzrost sił obozu pokoju, podkreśla konieczność zaostrzenia czujności wobec knowań podżegaczy wojennych.

Bądźcie czujni i wzmagajcie swoją aktywność w walce o pokój, aby razem z całym obozem pokoju okiełznać, obezwładnić podżegaczy do nowej wojny. Włączajcie najszersze masy młodzieży do świadomej i czynnej pracy dla Polski Ludowej, dla naszej Socjalistycznej Ojczyzny. Bądźcie nieprzejednani wobec wrogów i ich agentów. Uczcie się na wielkich doświadczeniach Komsomołu Radzieckiego, którego wychował i wychowuje Wielki Stalin. (Oklaski, zebrani wstają i skandują: Stalin!). Skupiajcie najszersze masy młodzieży wokół sztandaru naszej Partii, wokół jej Komitetu Centralnego, wokół Tow. Bieruta, a wtedy żadne niebezpieczeństwa nie będą nam groźne. (Oklaski. — Sala skanduje: Bie-rut!).

Demokratyczna jedność Niemiec oznacza pokój i odbudowę
Przemówienie premiera NRD - Grotewohla

BERLIN

OTTO GROTEWOHL, premier rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wygłosił na posiedzeniu Izby Ludowej przemówienie w sprawie deklaracji o utworzeniu Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, odrzuconej przez Adenauera.

Premier Grotewohl podkreślił oddźwięk, jaki deklaracja znalazła w całym narodzie niemieckim.

Naród niemiecki uświadamia sobie, że fakt rozbicia Niemiec jest glebą, na której może się rozwijać remilitaryzacja. Rozbicie Niemiec prowadzi więc do wojny. Natomiast demokratyczna jedność Niemiec oznacza pokój i odbudowę.

Jak wiadomo, Adenauer, m. in. stwierdził, że nie może przyjąć propozycji rządu NRD, ponieważ Izba Ludowa uchwaliła ustawę o obronie pokoju. Niemiecka opinia publiczna rozumie, że ustawa ta była konieczna, ponieważ w kilka zaledwie lat po wojnie znowu pojawiły się siły, które chcą pchnąć narody w otchłań klęsk wojennych. Żaden pokojowo nastrojony człowiek nie obawia się tej ustawy. Jedynie czynny wróg pokoju może uważać ustawę tę za niebezpieczną.

Nawiązując do ataków Adenauera przeciwko granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie Grotewohl oświadczył:

Imperialistom potrzebna jest nagonka przeciwko granicy na Odrze i Nysie—ponieważ pragnęliby mieć w tym miejscu Europy, zarzewie pożogi. My jednak zarzewie to zlikwidowaliśmy. Łączy nas z Polską granica pokoju. Każdy Niemiec musi sobie uświadomić jasno, że wszelka próba nowego uregulowania tej granicy pociągnie za sobą nową wojnę.

Nie ulega wątpliwości, że wojna taka toczyć się będzie na ziemi niemieckiej i że w wojnie takiej nastąpi zagłada Niemiec. Naród niemiecki musi zrozumieć, że warunkiem szczęśliwej przyszłości i dobrobytu Niemiec jest przyjaźń z Polską i pokojowe, dobre stosunki sąsiedzkie z Polską.

W zakończeniu przemówienia Grotewohl wezwał Izbę Ludową, by rozważyła kroki jakie należy podjąć w celu przywrócenia jedności Niemiec i w celu utrwalenia pokoju.

BERLIN

PO PRZEMÓWIENIU premiera Grotewohla odbyła się narada poszczególnych frakcji poselskich. Następnie Izba Ludowa uchwaliła apel do Bundestagu (parlament) w Bonn w sprawie utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Zgon profesora Henryka Raabe

W dniu 28 stycznia br. zmarł w Lublinie przeżywszy lat 68 prof. dr Henryk Raabe.

Zmarły, w okresie 1945 — 46, był ambasadorem R. P. w Moskwie. Był również posłem do Krajowej Rady Narodowej, a następnie do Sejmu Ustawodawczego R. P.

Prof. Henryk Raabe wykładał ostatnio proto - zoologię na Uniwersytecie Warszawskim.

Księża katoliccy wyrażają radość i uznanie
z powodu decyzji Rządu o likwidacji tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

(Dokończenie ze str. 1)

WIELU księży i działaczy katolickich składa oświadczenia, w których wyraża głęboką radość ze zniesienia tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

Ks. Franciszek Jędrzkiewicz z Przemeszna Lubuskiego powiedział m. in.:

„Odradzający się w Trizonii na pożywce rewizjonistycznej propagandy militaryzm stanowi tak poważną groźbę dla pokoju światowego i dla bezpieczeństwa narodów, że wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie, cały światowy ruch pokoju staje do walki z remilitaryzacją Niemiec zachodnich. Dlatego też i naród polski nie może tolerować niczego, co w jakimkolwiek stopniu sprzyja tej remilitaryzacji, co w jakikolwiek sposób ułatwia reakcji niemieckiej i jej protektorom podsycanie niemieckiego rewizjonizmu przeciwko Polsce".

Ks. Ildefons Mieczkowski z parafii Gojadła, pow. zielonogórskiego, mówi:

„Jako duszpasterz katolicki solidaryzuję się ze stanowiskiem Rządu, gdyż zlikwidowanie stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich leży w interesie całego narodu polskiego i jest poważnym wkładem w dzieło obrony pokoju światowego".

Głęboką radość z oświadczenia Rządu, znoszącego stan tymczasowości w administracji kościelnej, wyrażają we wspólnie wydanej deklaracji księża: ks. Jerzykowski z Krzepielowa, pow. głogowski, ks. Frankowski z Żar, ks. Paliwko z Bobrówka, pow. Strzelce Krajeńskie, ks. Marynowski z Opalewa, pow. Świebodziński, ks. Karhanek ze Świebodzina, ks. Szmurło z Lubska, pow. krośnieński, ks. Bindera z Dąbrówki, pow. Międzyrzec, ks. Elsner z Tuplic, pow. Żary, ks. Cisek z Kotli pow. Głogów.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

✶ Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ dyskutowano w dalszym ciągu nad kwestią koreańską. Grupa krajów arabskich i azjatyckich przedstawiła zredagowany na nowo projekt propozycji w sprawie zwołania konferencji siedmiu mocarstw w celu znalezienia podstawy do uregulowania kwestii koreańskiej i innych problemów dalekowschodnich.

✶ Na demonstrującą przeciwko brutalnym zarządzeniom rządu francuskiego młodzież Kopenhagi napadła brutalnie policja duńska, która wielu demonstrantów pobiła, przeprowadzając liczne aresztowania.

✶ Ogłoszono, że w dniach od 1 do 4 lutego odbędzie się w Berlinie sesja Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

✶ W wielu prowincjach Indii klęska głodu przybrała wielkie rozmiary. Rząd Indii zwrócił się do USA z prośbą o dostawy zboża. Rząd USA warunkuje swoją pomoc od dostawy indyjskich surowców strategicznych po cenach niższych niż na rynkach światowych oraz żąda od Indii popierania amerykańskiej polityki na Dalekim Wschodzie.

✶ W Paryżu rozpoczęła się konferencja dyplomatycznych przedstawicieli USA w ZSRR i w krajach demokracji ludowej. Analogiczne konferencje dyplomatów amerykańskich z krajów Europy zachodniej i bliskiego wschodu mają odbyć się we Frankfurcie i w Konstantynopolu.

✶ W ciągu 5-dniowych walk na północ od Hannoi oddziały demokratycznej armii vietnamskiej rozbiły 4 bataliony francuskie. Francuzi wycofali się, pozostawiając około 2 tys. zabitych i tracąc 750 jeńców.

✶ Przebywający w Japonii specjalny wysłannik Trumana — Dulles odbędzie dziś konferencję z przywódcami japońskich partii politycznych oraz spotka się ponownie z premierem Yoszidą.

✶ Do Włoch wyjechało z Bonn trzech deputowanych Bundestagu w celu przestudiowania na miejscu metod policyjnych, stosowanych przez włoskiego ministra spraw wewnętrznych Scelbę...

✶ Dziennik „Prawda" opublikował artykuł sekretarza generalnego KC SED, wicepremiera NRD — Ulbrichta. Artykuł omawia stosunki NRD ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Sabotaż i szkodnictwo na każdym kroku
Tak „gospodarowała" w PNZ dobrana klika b. obszarników
Po zeznaniach świadków Sąd wysłuchał orzeczenia biegłych

30 BM — w szóstym dniu rozprawy przeciwko grupie b. obszarników odpowiadających za szpiegostwo i sabotaż gospodarczy w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich — Sąd zakończył przesłuchiwanie świadków oraz wysłuchał orzeczenia biegłych, którzy stwierdzili, że szkodnicza działalność oskarżonych zajmujących naczelne stanowiska w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich zahamowała we wszystkich dziedzinach rozwój gospodarczy w PNZ.

Przesłuchany w charakterze świadka dyrektor PGR **Ludwik Kazalski**, który w 1947 r. pełnił funkcję dyrektora Okręgu PNZ Wrocław, wskazał na szereg faktów sabotażowej gospodarki oskarżonych.

Dyrektor jednego z zespołów PGR, b. robotnik rolny w PNZ **Mieczysław Aksimionek** podkreślił różnicę pomiędzy chaotyczną gospodarką PNZ a wydajną produkcją majątków zreorganizowanych w ramach Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Świadek **Józef Herman** pracował dawniej w majątkach PNZ na Żuławach, obecnie jest robotnikiem rolnym PGR. Świadek stwierdza, że za czasów obszarniczego Zarządu PNZ — akcja socjalna prawie nie istniała, a przodownicy pracy byli premiowani bezwartościowymi przedmiotami.

Św. Piotr Małęczyn w 1947 r. był kowalem w majątku, który należał do Zjednoczenia Energetycznego. Instytucja ta utrzymywała majątek w należytym porządku, natomiast po przejęciu go przez PNZ sytuacja gospodarcza majątku pogorszyła się wyraźnie.

O sabotażowej gospodarce w PNZ mówił również świadek **Wacław Nastawski** — pracownik majątku PNZ.

Zarządcy bardzo źle obchodzili się z pracownikami.

Opłakane skutki gospodarki w PNZ przedstawił b. inspektor rolny z okręgu olsztyńskiego **Jerzy Binzer**. Zwrócił on uwagę Sądu na fakt, że okręg olsztyński otrzymywał nieodpowiednie traktory, a wszelkie transporty towarowe przychodziły bez uprzedniego zawiadomienia i zawsze zbyt późno.

SABOTAŻOWA GOSPODARKA

NASTĘPNIE Sąd wysłuchał orzeczenia biegłych. Orzeczenie to, złożone w imieniu zespołu biegłych przez inż. Lichowieyskiego, wykazało na podstawie bogatego materiału, że sabotażowa grupa b. obszarników w Zarządzie Centralnym PNZ świadomie dążyła do zahamowania we wszystkich dziedzinach rozwoju gospodarstw państwowych, przez co m. in. stwarzyła bogaczom wiejskim możliwość spekulacji.

Biegli zanalizowali w swoim orzeczeniu zagadnienie kadr w PNZ, sprawę zagospodarowania Ziem Odzyskanych, omówili produkcję roślinną i zwierzęcą, wykazując, że oskarżeni stworzyli w PNZ zupełny chaos, który umiejętnie wykorzystywali do organizowania sabotażu gospodarczego. Jak stwierdzili biegli, większość stanowisk w PNZ oskarżeni powierzyli b. obszarnikom i wrogom Polski Ludowej, a jednocześnie — mimo dotkliwego braku fachowców — nie prowadzili rekrutacji nowych kadr spośród robotników i chłopów, ani nie zorganizowali szkolenia.

Robotników rolnych odsuwano w PNZ od wpływu na procesy produkcyjne, traktowano ich jak w dawnych majątkach obszarniczych, utrzymywano niesprawiedliwy system płac, który krzywdził kobiety i młodzież. Zupełnie nie dbano w PNZ o poprawę warunków bytu robotników. Robotnikom stale zalegano z wypłatą zarobków, mimo że PNZ w formie zaliczek i kredytów finansowały wiele firm prywatnych.

Biegli udowodnili na szeregu przykładów, że oskarżeni sabotowali wytyczne polityki państwa w dziedzinie zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Wrogi stosunek do zagospodarowania Ziem Zachodnich przejawiał się wyraźnie w faktach wysiewania różnych odmian zbóż w nieodpowiednich warunkach glebowych i klimatycznych, w nadmiernym stosowaniu uprawy roślin motylkowych, w opóźnianiu dostawy nasion siewnych i sadzeniaków do gospodarstw itp. Taka gospodarka, jak podkreślili biegli, zmniejszyła produkcję i towarowość gospodarstw PNZ.

DLACZEGO W PNZ NIE BYŁO PRZYCHÓWKU INWENTARZA?

RÓWNIEŻ sabotażowy charakter miała stosowana przez oskarżonych polityka w dziedzinie hodowli. Biegli stwierdzili, że w PNZ nie było prawie zupełnie przychówku inwentarza. Np. liczba macior w PNZ wynosiła zaledwie 7 tys. sztuk i przez kilka lat nie zwiększyła się. Prosięta uzyskiwane od tych macior nie były w PNZ tuczone, ale sprzedawane bogatym chłopom. PNZ — mimo że posiadały dostateczną ilość pasz — nie stały się nigdy poważnym dostawcą mięsa na rynek, chociaż w tym okresie istniały w tej dziedzinie wielkie potrzeby.

Np. w 1948 r., gdy pod silnym naciskiem władz, PNZ przystąpiły do prowadzenia tuczu towarowego, z 87.650 posiadanych prosiąt odstawiły tylko 15.296 tuczników. Mocno obciąża również oskarżonych stwierdzone przez biegłych zaniedbanie hodowli bydła w północnych rejonach kraju, gdzie z tego powodu zmarnowano olbrzymie ilości paszy, jak również świadome hamowanie rozwoju hodowli koni roboczych i owiec. Stan pogłowia tych zwierząt nie tylko nie powiększał się, ale stale się zmniejszał.

OPÓŹNIANIE PROCESU MECHANIZACJI

ANALIZUJĄC następnie braki w PNZ w dziedzinie żywej siły pociągowej, biegli stwierdzili, że w tych warunkach należało dla dobra gospodarki powiększać liczbę traktorów w gospodarstwach państwowych, a tymczasem oskarżeni starali się opóźniać proces mechanizacji. W dodatku źle rozmieszczali traktory i nie zaopatrywali gospodarstw w części zamienne do traktorów, przez co pewna liczba traktorów przez dłuższy okres czasu była nieczynna.

Przedstawiając i analizując wyniki sabotażowej działalności grupy byłych obszarników z Zarządu Centralnego PNZ, biegli podkreślili w zakończeniu swego orzeczenia, że oskarżeni posiadali wysokie kwalifikacje fachowo - teoretyczne i praktyczne oraz wieloletnie doświadczenie w organizowaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolnych.

Na tym Sąd odroczył rozprawę do dnia następnego.

Reorganizacja instytutów naukowo-rolniczych

Prezydium Rządu postanowiło zreorganizować Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i powołać do życia cztery nowe instytuty naukowo-badawcze: Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Sadownictwa, Ochrony Roślin i Rybactwa Śródlądowego. Instytuty te będą działały obok dotychczas istniejących Instytutów Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Zootechniki, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa oraz Ekonomiki Rolnej. Powstanie też Centralny Instytut Rolniczy.

Poza badaniami naukowymi zadaniem instytutów specjalnych będzie zaktywizowanie mas chłopskich do współpracy w dziedzinie naukowo-badawczej oraz popularyzacja na wsi praktycznych wniosków, wynikających z przeprowadzonych prac naukowo-badawczych.

Jednym z naczelnych zadań powołanych do życia instytutów specjalnych będzie wzmocnienie i zacieśnienie kontaktu z nauką radziecką.

24 GODZINY W KRAJU

☐ Minister Kultury i Sztuki mianował Jerzego Pańskiego naczelnym dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego pn. Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii. Dyr. J. Pański obejmuje swe funkcje z dniem 1 lutego.

☐ Młodzieżowa brygada ZMP Henryka Kowola z Huty „Kościuszko", w odpowiedzi na apel młodzieżowego przodownika pracy z Nowej Huty murarza Ożańskiego, zadeklarowała wykonanie trzech szybkościowych wytopów, w celu szybszej dostawy stali dla Nowej Huty.

☐ W związku z podpisaniem aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, robotnicy rolni i traktorzyści z NRD nadsyłają do polskich robotników rolnych liczne listy, w których z zadowoleniem witają historyczny fakt utrwalenia na zawsze granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Luty 1 Czwartek	Ignacego

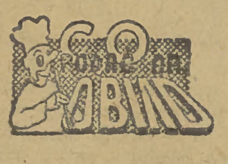

Rosół z grysikiem. Do osolonego wrzątku wkładamy kości oraz mięso, gotujemy, szumujemy, po czym dokładamy włoszczyznę (dobrze jest małą główkę kapusty włoskiej gotować w rosole; posłuży wraz z resztą jarzyn do przybrania sztuki mięsa). Na kwadrans przed podaniem rosołu wsypujemy grysik, licząc łyżkę na osobę.

Sztuka mięsa. Podajemy ją pokrajaną w kawałki, przybraną jarzynami z rosołu i kapustą włoską oraz ziemniakami z wody.

Sos chrzanowy. Sporządzamy białą zasmażkę z margaryny i mąki, rozprowadzamy rosołem i kwaskiem cytrynowym, dodajemy sporo utartego chrzanu i trochę cukru, solimy i raz zagotowujemy. Chcąc by sos był smaczniejszy, dodajemy kilka łyżek śmietany. (Gen)

Idą ulicami Krakowa

JAKIE TO SMUTNE...

...że nasza młodzież szkolna, wykazuje niekiedy taki brak kultury przy zwiedzaniu muzeów i zabytków sztuki.

Ze zgrozą słuchaliśmy kiedyś opowiadań przewodnika po Wawelu, jak to przyłapano raz młodego człowieka na wycinaniu nożykiem kawał ka skóry z kurdybanu, stanowiącego jedyny w swoim rodzaju zabytek sztuki w Polsce, albo jak pewien uczeń usiłował oderwać piękną główkę z jakiejś zabytkowej skrzyni liczącej 200 lat.

Młodzież szkolna przed zwiedzaniem muzeum, powinna otrzymać od nauczycieli informacje i wskazówki, jak należy się tam zachowywać. Do nauczycieli należy też uświadamianie młodzieży o wartości zwiedzanych zabytków. (kes)

„HALTERY"

Jedna z naszych Czytelniczek weszła do sklepu ubraniowo - odzieżowego PSS przy ul. Szewskiej.

— Proszę pasek z podwiązkami.

— Nie ma — odrzekła sprzedawczyni.

— Nie ma? — zdziwiła się nasza Czytelniczka.

— Widzę przecież, że są paski! — i wskazała ręką.

— Ach, haltery! — rzekła sprzedawczyni.

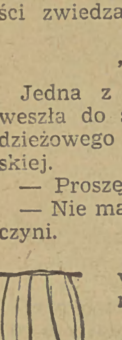

Nasza Czytelniczka nabyła pasek z podwiązkami i opuściał sklep. Po czym przyniosła do naszej Redakcji rachunek z owego sklepu. Wyraźnie wypisano na nim:

„1 haltery"...

Dziwoląg ten przechowujemy w naszym archiwum osobliwości. (dr)

I TEN PRZYSTANEK JEST POTRZEBNY

Liczne listy naszych Czytelników bronią przed projektowaną likwidacją pewne przystanki tramwajowe, jak np. na rogu ul. Kopernika czy na rogu ul. Szlak. Są to przystanki istotnie konieczne dla wygody wielu setek pasażerów tramwajowych.

Jeszcze o trzeci ważny przystane upomina się „vox populi" — o przystanek po środku ul. Rakowieckiej, który daje dostęp do następujących instytucji: Centr. Zarząd Przemysłu Naft., Warsztaty Wojskowe, Dyrekcja Zjedn. Rafinerii, Biuro Projektowania Przem. Naft., Prokuratura W. P., Jednostka Wojskowa, Wojsk. Centrala Handlowa i Dom Akademicki.

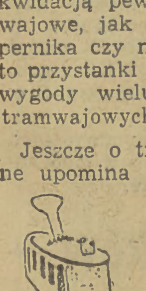

Istotnie, dosyć ważnych powodów, by przedłużyć żywot i temu przystankow!

Sądzimy, że MRN naprawdę ż y c i o w o podejdzie do zagadnienia przystanków i do usprawnienia ruchu wozów tramwajowych bez likwidacji przystanków potrzebnych dla świata pracy! (d r.)

Redakcja: Kraków Wiślna 2, III piętro Telefony: sekretariat 246-78 dział miejsk 219-48 dział terenowy 546-34 dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz 15—18) Biuro Ogłoszeń ul. Boh. Stalingradu 4, telefon: 229-60

Drukarnia RSW „Prasa".

Dział sportowy i „Piłkarz", ul. Wielopole 543-58

Zam. nr 252 2 — B — 10495

1.800 osób dziennie spożywa posiłki w dawnej restauracji Wentzla

Pod opieką „Gastronoma" lokal został odnowiony i zyskał nowoczesne urządzenie

W PUNKCIE zbiorowego wyżywienia w Rynku Gł. (dawny Wentzel), panuje ruch dosłownie od rana do wieczora. Wzmaga się znacznie w godzinach popołudniowych, gdy ludzie z zakładów pracy, fabryk i biur przychodzą na obiad. Rojno tu wówczas i gwarno. Kelnerzy szybko przesuwają się między stolikami. Zmieniają się twarze gości. Wiele osób przychodzi tu bardzo chętnie, bo w czystym, świeżo odremontowanym i estetycznie urządzonym lokalu przyjemnie jest zjeść gorący posiłek.

POWYŻSZĄ restaurację przejęła w roku 1949 spółdzielnia „Gastronom", która uruchomiła tu punkt zbiorowego wyżywienia. Spółdzielnia zastała lokal zniszczony i przestarzałe urządzenie (restauracja założona została bowiem w roku 1874, kamienica natomiast istnieje już od roku 1635), nie można więc było zapewnić odpowiednich warunków ani gościom, ani też pracownikom.

Po uzyskaniu subwencji zabrano się do przeprowadzenia kapitalnego remontu. Dzięki inicjatywie i energii zarządu spółdzielni, ze Stanisławem Borkiem na czele i poważnemu wkładowi pracy kierowników St. Lułyka, St. Kręciny oraz T. Lustiga po kilku tygodniach oddano lokal do użytku. Przy zachowaniu charakteru lokalu wprowadzono nowoczesne urządzenia i odnowiono go całkowicie. Wprawione zostaną również podwójne drzwi, dostosowane do całości.

Cztery sale odremontowanej restauracji mogą pomieścić jednorazowo 200 osób. Lokal czynny jest od godz. 8 rano do 12 w nocy, tak że ludzie pracy mogą korzystać z niego o każdej porze.

Restauracja zatrudnia 45 osób fachowego personelu, który pracuje na dwie zmiany. Gości obsługują przeważnie kelnerzy, kobiety bowiem przeniesione zostały do cukierni, gdzie jest znacznie lżejsza praca. W kuchni pracują kuchmistrze J. Bojak i Z. Niedopytalski.

Największy nacisk kładzie się tu na tzw. obiady domowe po 3 zł. Do wyboru są zawsze dwie zupy i cztery drugie dania. Oto np. racjonalnie ułożone menu z jednego dnia: barszcz ukraiński lub zupa jarzynowa oraz biała kiełbasa, pieczeń wieprzowa, kotlet z kapustą lub klops z makaronem.

Codziennie wydaje się tu 1.200 obiadów domowych, 300 — 400 dań à la carte i 200 — 300 dań barowych.

Dawny „Wentzel" jest nadzwyczaj czystym, wzorowo urządzonym lokalem. Powinien pozostać takim nadal — muszą w tym jednak pomóc goście. (bp)

Odznaczenie przodowników pracy w drukarni „Czytelnika"

Ostatnio w świetlicy drukarni nr. 3 „Czytelnik" odbyła się uroczysta akademia z okazji oswobodzenia Krakowa przez Armię Radziecką i Odrodzone Wojsko Polskie. Akademia połączona była z uroczystym odznaczeniem pracowników drukarni państwową odznaką Przodownika Pracy i Racjonalizatora, oraz zakończeniem 4 etapu współzawodnictwa pracy.

Odznakę Przodownika Pracy otrzymali: W. Bomba, W. Filo, St. Panus, T. Tuchowski, a odznaką Racjonalizatora K. Stankiewicz. Ponadto rozdano 67 nagród pieniężnych i 14 dyplomów za wyniki, osiągnięte we współzawodnictwie.

Na akademii złożono również pieniądze, zebrane od pracowników dla dzieci koreańskich. (bp)

Narada wytwórcza w krakowskiej Dyrekcji PBZPC

W Krakowie odbyła się narada wytwórczo - techniczna przedstawicieli wszystkich budów Krakowskiej Dyrekcji Przedsiębiorstwa Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego.

Naradę rozpoczął dyrektor naczelny M. Birnfeld omawiając wykonanie planu za rok 1950 oraz zadania na rok bieżący. Mimo wielkich trudności, związanych z nastawieniem przejętych przez PBZPC przedsiębiorstw prywatnych na nowy styl pracy, plan roczny za 1950 r. został wykonany w 107%.

Wszystkie zaległości pierwszego półrocza roku ub. zostały nadrobione dzięki wysiłkowi pracowników. W roku bieżącym plan dla dyrekcji krakowskiej jest o 100% wyższy niż w roku ub., toteż praca nie może ulegać zahamowaniu, a roboty rozkłada się proporcjonalnie na wszystkie kwartały.

Poważnym brakiem w działalności dyrekcji w roku 1950 było niedocenienie znaczenia szkolenia zawodowego pracowników. Błąd ten obecnie zostanie naprawiony, uruchomiono już nowe kursy dla robotników.

W drugiej części narady odbyło się wręczenie zaświadczeń o dokonaniu usprawnień, listów uznania, dyplomów i książeczek oszczędnościowych.

Za swoje pomysły racjonalizatorskie wyróżnieni zostali mechanicy: E. Jurga i F. Woźniak oraz brygadzista murarski W. Kostarek.

Naradę zakończyła ożywiona dyskusja. (zl)

Kronika wypadków

W dniu wczorajszym Aniela Charwat, lat 51, z powodu własnej nieostrożności wypadła z tramwaju nr 2.

W wypadku tym doznała ogólnej kontuzji ciała. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po, udzieleniu pomocy, odwiózł ranną do kliniki chirurgicznej AM, ul. Kopernika 21.

Absolwenci wydz. humanistycznego winni zgłosić się w dziekanacie

Wszyscy absolwenci Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy ukończyć mieli studia i uzyskać stopień magistra filozofii do końca ub. roku, stawić się mają w dziekanacie wydziału. Absolwenci złożyć tutaj mają dane, potrzebne do wykazów Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki w Warszawie.

Zgłaszać się należy w godzinach 10 — 13. (zl)

Zbiornica-Kraków zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie Centrali Odpadków „Bacutil"

Centrala Odpadków i Produktów Poubojowych „Bacutil" w Krakowie zorganizowała współzawodnictwo międzyzakładowe, w którym uczestniczyły wszystkie podległe jej placówki z terenu woj. krakowskiego.

We współzawodnictwie tym pierwsze miejsce zdobyła Zbiornica — Kraków, drugie Zbiornica — Nowy Sącz, trzecie Zbiornica — Bochnia.

Zakłady te otrzymają w najbliższych dniach na uroczystym zebraniu nagrody pieniężne.

Ponadto przewidziane jest również rozdanie nagród rzeczowych wyróżniającym się we współzawodnictwie pracownikom.

Nagrody te otrzymają: z Krakowskiej Zbiornicy — Stefan Łaciak, Władysław Jędras i Roman Sadowski. (dj)

Zakaz odmawiania kursu, zmiana liczników oraz telefony na postojach usprawniłoby znacznie pracę taksówek

W WIELU miastach Polski, jak np .ostatnio w Łodzi, dzięki inicjatywie Miejskiej Rady Narodowej i innych czynników zainteresowanych, usprawniono znacznie komunikację dorożkami samochodowymi. W Łodzi uzgodniono wiele ciekawych projektów, które weszły już w życie. Projekty te, bardzo celowe, należałoby wprowadzić i w naszym mieście.

A WIĘC przede wszystkim członkowie Związków Zawodowych w Łodzi korzystają z 20% zniżki w taryfie. Umożliwia to komunikację dorożkami samochodowymi również i ludziom pracy, a przez zwiększenie ilości kursów, reforma ta jest korzystna również i dla szoferów taksówek.

W Łodzi zostało ustawowo zakazane umawianie taksówek na śluby, chrzciny itp. a to w celu zapobieżenia nadużyciom. Obecnie można zamawiać na ten cel taksówki wyłącznie według taryfy wybijanej przez licznik, a nie podług umowy.

Następnie, kierowca dorożki samochodowej nie ma prawa odmawiania kursu. Wprowadzenie tego rodzaju ustawy byłoby bardzo celowe i w naszym mieście, gdyż bardzo często zdarza się, że kierowca w pewnym wypadku odmawia przejazdu tłumacząc się, „że jest zajęty".

Kierowca ma zaś prawo i powinien nawet, odmówić przewozu ludzi w stanie nietrzeźwym.

Następnie w Łodzi, jak i w innych miastach Polski uruchomione zostały — o czym zresztą już pisaliśmy — telefony na głównych postojach taksówek, dzięki którym można sprowadzić taksówkę w razie nagłego wypadku czy potrzeby.

W Łodzi przystąpił również Okręgowy Urząd Miar do przecechowania liczników na właściwe ceny po zmianie systemu pieniężnego. Przecechowanie liczników przyczyni się jednocześnie do uniknięcia wszelkich nieporozumień przy przeliczeniu opłat za kurs.

O konieczności ustanowienia nowych postojów taksówek, a zwłaszcza przy ul. Mogilskiej i przy al. Słowackiego róg ul. Śląskiej, pisaliśmy już poprzednio i otrzymaliśmy zapewnienie, że sprawy te zostaną w najbliższym czasie pozytywnie załatwione. Mamy nadzieję, że i kwestie poruszone przez nas w dniu dzisiejszym zostaną rozpatrzone. (kal)

Klub Wyszkolenia Motoryzacyjnego L. P. Ż.

Z inicjatywy zarządu wojewódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza został zorganizowany Klub Wyszkolenia Motoryzacyjnego przy Rynku Małym nr 5.

Zadaniem klubu jest fachowe wyszkolenie LPŻ-owców w dziedzinie motoryzacji.

Opiekę nad nim objął z ramienia zarządu LPZ — Stanisław Jaworski. (dj)

Drugi ośrodek usługowy uruchamia PSS

Powszechna Spółdzielnia Spożywców otwiera w dniu dzisiejszym drugi Ośrodek Usługowy dla swoich członkiń, przy ul. Kazimierza Wielkiego 67.

W Ośrodku tym znajdować się będzie wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego oraz odbywać się w nim będą kursy trykotarstwa ręcznego, kroju, szycia oraz racjonalnego żywienia.

Kursy te organizować będzie w ramach świadczeń dla swoich czonków Instruktoriat Pracy Kobiet przy PSS. (bp)

Listy zbiórkowe na rzecz dzieci koreańskich należy zwracać w Kom. Obr. Pokoju

Rada Kobiet i Rada Zakładowa Zakładów Sodowych w Borku Fałęckim zorganizowały ostatnio zabawę, z której dochód przeznaczono na pomoc dla dzieci koreańskich. Na ten sam cel przeznaczono sumę 300 zł, osiągniętą z przedstawień dwu sztuk, zorganizowanych przy współudziale Związku Młodzieży Polskiej w Zakładach Sodowych.

Miejskiemu Komitetowi Obrońców Pokoju przekazano 1.879 zł 19 gr.

*

Zbiórkę na rzecz dzieci koreańskich zorganizowało również koło ZMP przy Centrali Mięsnej w Krakowie. Przyniosła ona 342 zł.

*

Akcja zbiórkowa w całym Krakowie jest już w zasadzie ukończona. Wszycy, którzy nie zwrócili jeszcze list zbiórkowych i upoważnień, oddać je mają w dzielnicowych lub w miejskim Komitecie Obrońców Pokoju. (zl)

Lista ukaranych za nadużywanie alkoholu i za sprzedaż wódki w dni bezalkoholowe

W całym woj. krakowskim przystąpiono ostatnio do ostrej, skoordynowanej walki z alkoholizmem we wszystkich jego objawach. Ze względu na dość duże nasilenie pijaństwa — wszystkie sprawy z zakresu wykroczeń na skutek nadużycia alkoholu lub jego sprzedaży w dnie zakazane —są obecnie rozpatrywane w trybie karno-administracyjnym.

Prezydium MRN w Krakowie ukarało ostatnio za sprzedaż alkoholu w dni zakazane S. Tokarczyka, E. Marusiaka i W. Chomin. Za wywoływanie awantur, zakłócanie spokoju publicznego pod wpływem alkoholu ukarani zostali J. Lisiagórski, A. Zierak, W. Szczygieł, W. Wołoszyn, J. Kukułka, J. Dunka, Z. Jasiński, W. Frelit, S. Szatenik i J. Kubacki. Na podstawie wyroku wszyscy , oni podlegają grzywnom lub karze aresztu.

Ponadto Wydziały Finansowe Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej nałożyły szereg kar za nielegalny handel wyrobami alkoholowymi. (zl)

„Środa muzyczna" w Domu Kultury

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych zorganizował w dniu wczorajszym, pod hasłem „Muzyka dla świata pracy" — środę muzyczną dla przodowników i racjonalizatorów z podzespołu telekomunikacyjnego oraz dla łączników Domu Kultury.

Na program wieczoru złożyły się utwory czołowych kompozytorów polskich i radzieckich. (dj)

Co, gdzie, kiedy.

Teatry

Teatr im. J. Słowackiego: godz. 19 „Balladyna".

Teatr Stary: duża sala: g. 19 „Złote niedole"; mała sala: g. 19.15 „Moralność pani Dulskiej".

Teatr Rapsodyczny: godz. 19.30 „Eugeniusz Oniegin".

Teatr Młodego Widza: g. 19.15 „Nasze dziewczęta".

Teatr Groteska: g. 17 „Złota rybka".

Kina

Apollo: „Upadek Berlina", część II, nadpr. „Głowaczyce", godz. 16, 18, 20.

Sztuka: „Upadek Berlina" część I, nadpr. „Elbrus", g. 16, 18, 20.

Wanda: „Kobieta wyrusza w drogę", nadpr. „Walka z posuchą". Godz. 16 18, 20.

Warszawa: „Henryk V" godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Czerwony rumak" godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Złodzieje rowerów" godz. 16.15, 18.15, 20.15

Gdańsk: „Zakazane piosenki", godz. 16, 18, 20

Wystawy

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) „Dawny Kraków w karykaturze".

Wystawa Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałku od godz. 10 do godz. 18 w budynku nr 5 na Wawelu.

Dom Plastyków. Prace malarskie Bieszczanina i Milewskiej-Smoleńskiej.

„Kraków i Ziemia Krakowska w dokumencie archiwalnym", na Wawelu codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10 — 14.

Dyżury

DYŻURY APTEK

Rynek Gł. 42, Grodzka 17, pl. Matejki 2, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Boh. Stalingradu 77, Madalińskiego 7.

DYŻUR POŁOŻNICZY

We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK Kraków, ul. Siemiradzkiego 1 tel. 222-22 lub 211-12.

Radio

CZWARTEK

Program na fali 199,97 m:

6.50 Program dnia. 6,55 Komunikaty i muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,20 Wszechnica Radiowa. 7,40 Muzyka. 8,00 Wiadomości poranne. 8,05 Muzyka. 1,50 Głos mają kobiety. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 Z cyklu: Wieś idzie ku nowemu — fel. M. Płatka pt. „Elektryfikacja wsi". 12,55 Melodie ludowe. 13,30 Audycja szkolna dla klas 3 — 4 „W ostatniej chwili" — słuchowisko B. Szczepańskiej. 13,50 Muzyka polska. 14,15 Fragment niedrukowanej powieści Weiskopf'a „U progu nowego dnia". 15,00 Muzyka. 15,50 Z cyklu: Idziemy po zakupy — pog. Z. Kalińskiego pt. „Obniżka kosztów handlowych". 16,00 Śpiewa T. Szaliapin. 16,10 Warszawskie metro — pog. S. Białobrzeskiego. 16,20 Utwory fortepianowe Schumanna i Brahmsa wykona K. Malawska. 16,40 Sportowe kluby robotnicze. 16,50 Miniatury skrzypcowe. 17,15 Mozart — Kwintet Es-dur. 17,44 Radiowy poradnik językowy w oprac. prof. Doroszewskiego. 18,00 Dziennik krakowski. 18,10 Plan 6-letni o zagadnieniu produkcji środków spożycia w woj. krakowskim. 18,20 Audycja masowa. Koncert rozrywkowy dla młodzieżowych przodowników pracy w Nowej Hucie. 19,00 Wszechnica Radiowa. 19,20 Muzyka ludowa. 20,30 Koncert w wyk ork. P. R. (Bydgoszcz). 22,00 „Uciekinier" Pablo Nerudy — fragment poematu. 22,20 Chór i ork. P. R. pod dyr. J. Kołaczkowskiego. 23,10 „Rozmowy muzyczne" — aud. słowno-muzyczna w oprac. K. Stromengera.

Komunikaty

Uwaga rzeźbiarze. W piątek dnia 2 lutego br. o godz. 17 odbędzie się plenarne zebranie sekcji rzeźby.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Zakład Lecznictwa Pracowniczego, oddział Kraków - miasto, zawiadamia ubezpieczonych, zamieszkałych w dzielnicach miejskich: 5. Kleparz, 6. Wesoła, 14 Czarna Wieś, 17. Krowodrza, 18. Warszawskie, że od 1.2 1951 r. powinni zgłaszać się o pomoc dentystyczną do ambulatoriów przy ul. Długiej 38 z dzielnic Kleparz i Krowodrza, przy ul. Kopernika 32 — z dzielnicy Wesoła i plac św. Ducha 3 z dzielnicy Czarna Wieś i Warszawskie.

Studenci Wydziału Leśnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu dyplomowego w czasie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1951 r. powinni, na zarządzenie Min. Szkół Wyższych i Nauki z dnia 12.1 1951 r. (nr dp. O-1-/51), zarejestrować się do dnia 10 lutego 1951 r. (osobiście lub pisemnie) w dziekanacie.

Przy rejestracji należy podać: 1) nazwisko i imię, 2) datę ukończenia studiów, 3) miejsce stałego zamieszkania, 4) warunki rodzinne (stan), 5) miejsce pracy współmałżonka, 6) ilość osób na utrzymaniu, 7) nazwę i miejsce zakładu pracy, 8) stanowisko w zakładzie pracy, 9) datę rozpoczecia pracy, 10) szczegółowy opis specjalności i ewent. inne uwagi.

1 lutego w Studium Literackim odbędzie się seminarium prozy, na którym St. Otwinowski omówi próby literackie Jana Jazwieca.

Początek o godz. 19.

ZGUBY

W sekretariacie redakcji „Echa Krakowskiego" ul. Wiślna 2, III p. są do odebrania pieniądze zgubione na poczcie oraz klucze znalezione na ul. Manifestu Lipcowego.

ECHO SPORTOWE

Krakowscy pływacy NA PÓŁMETKU Zimowego Turnieju Miast

W najbliższą niedzielę ciężki mecz w Warszawie

W SPOTKANIACH Pływackiego Zimowego Turnieju Miast ukończono zasadniczo I rundę; jedynie w grupie II pozostały do rozegrania zawody pomiędzy Gdańskiem i Łodzią. Sytuacja w grupie I — w której startują pływacy Krakowa — ukształtowała się zgodnie z przewidywaniami: na pierwszym miejscu uplasowali się pływacy śląscy, na drugim krakowianie, dalej Warszawa i Wrocław.

Analizując rolę pływaków krakowskich w dotychczas rozegranych spotkaniach turniejowych, należy podkreślić bezapelacyjne zwycięstwa nad reprezentantami Warszawy i Wrocławia z jednej strony — a z drugiej: przykrą — niespodziewanie wysoką — porażkę na Śląsku. O ile w dwóch pierwszych spotkaniach Kraków wystąpił w swym najsilniejszym zestawieniu, o tyle przeciwko Śląskowi absencja zbyt dużej ilości czołowych pływaczek i pływaków może wydawać się „niejasna".

Dlatego też **należy podkreślić stanowisko tych zawodniczek i zawodników, którzy w pełni rozumieją obowiązki reprezentantów Okręgu** — nieraz bez zadowolenia swych własnych ambicji.

Do nich należą w pierwszym rzędzie Dobranowska i Kubikówna — „pracujące najczęściej ponad normę" — dalej Jaroszyńska i Wacikiewicz, przebywający na obozie WSWF, a mimo to startujący bez treningu Krokoszyński, wreszcie Ciężki, Belczyk, Wesołowski, Krupa i Wołoszyn. Przykładem dla młodszych mógłby być bramkarz drużyny piłki wodnej Szelest, rozumiejący należycie obowiązki, mimo, że narażony jest na puszczanie „niezliczonej" ilości bramek, zresztą w większości nie do obrony.

MĘŻCZYŹNI POZORNIE LEPSI

PRZEGLĄDAJĄC wyniki konkurencji indywidualnych łatwo zauważyć — pozornie wyższą formę pływaków. Piszemy: pozornie — bo wyniki uzyskane przez pływaczki Krakowa wcale nie świadczą o braku formy. Startując trzykrotnie w czasie każdych zawodów: Dobranowska, Szymańska czy Kubikówna, instynktownie nie dają swego maksymalnego wysiłku, tym bardziej, iż do tej chwinię natrafiły na godne rywalki.

Inaczej ma się sprawa u pływaków. Wysoka forma Ciężkiego, Krokoszyńskiego czy Kękusia Wł. — stałe postępy młodszych: Belczyka, Krupy, Wesołowskiego czy Wołoszyna, podkreślone zostały niejednym wynikiem w ciągu sezonu zimowego. Ale pływacy startują w zawodach turniejowych maksymalnie w 2 konkurencjach i w znacznie silniejszym zestawieniu przeciwników — co zmusza ich do maksymalnego wysiłku.

Ze sprawą wyników czy roli Krakowa w końcowej fazie turnieju wiąże się bezpośrednio sprawa przygotowania zawodników. Faktem jest, że nie wszystkie zawodniczki i zawodnicy wywiązują się tutaj należycie ze swych obowiązków, trenując nieregularnie. Sądzimy, że brak: te — wpływające ujemnie na całokształt pracy szkoleniowej pływaków krakowskich — zostaną przez KOZP zlikwidowane.

REWANŻ W STOLICY

W NIEDZIELĘ, 4 lutego — Kraków rozpoczyna drugą rundę rozgrywek turniejowych. Spotkanie Warszawa — Kraków w Warszawie, będzie najtrudniejszym i równocześnie decydującym o udziale w finale. Wysokie zwycięstwo w pierwszej rundzie, bynajmniej nie przesądzi powtórzenia wyniku na terenie Warszawy. Do spotkania tego pływacy Krakowa muszą przystąpić należycie przygotowani i z pełną wolą zwycięstwa; już dzisiaj muszą oni w tym kierunku nastawić swoje przygotowania.

Ostatnie dwa spotkania drugiej rundy krakowianie rozegrają w Krakowie. Stereotypowe „na własnym gruncie", — nie ma w tym wypadku zupełnie zastosowania. Pływacy całej Polski niechętnie startują na krytym basenie Krakowa, to samo dotyczy i krakowian. Pływalnia kryta Krakowa jest wprost fatalna, po kilku konkurencjach fale utrudniają w dużym stopniu pływanie; równie uciążliwy jest trening w tych warunkach.

Z prawdziwą ulgą przyjęli przeto pływacy Krakowa wiadomość o postawieniu sprawy budowy krytej pływalni w Krakowie na pierwszym miejscu. Jest to potrzeba bodaj najpilniejsza.

(jw)

Dziś początek mistrzostw hokejowych okręgu

Dzisiaj, tj. we czwartek 1 lutego rozpoczynają się rozgrywki hokejowe okręgu krakowskiego na szczeblu wojewódzkim. W pierwszym rzucie spotkają się: Unia Krynica — Kolejarz Nowy Sącz (sędziują: Batkowski i Giżycki)— Spójnia Nowy Targ Gwardia Zakopane (sędziują: Wójcik i Banach). Wyznaczone na dzisiaj zawody: Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków zostały przełożone na termin późniejszy.

Terminarz dalszych spotkań pierwszej rundy przedstawia się następująco: 2 lutego: Włókniarz Kraków — Ogniwo Tarnów (s. Kapcia i Kłaput); 4 lutego: Stal Chrzanów — Włókniarz Kraków (Kłaput i Kochański) oraz Ogniwo Tarnów — Kolejarz Nowy Sącz (s. Wójcik i Kapcia). (es)

Dziś o godz. 18 mecz hokejowy

Dziś we czwartek 1 lutego rozegrany zostanie ciekawy mecz hokejowy pomiędzy Gwardią krakowską a Włókniarzem łódzkim. Początek o godz. 18 na lodowisku Gwardii.

Jutro tj. w piątek 2 lutego rozegrany zostanie mecz hokejowy o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego pomiędzy Ogniwem Kr. a Włókniarzem Kr. Początek o godz. 18 (przy oświetleniu elektrycznym).

Hokeiści Gwardii Kraków w Białej

W piątek rozegrany zostanie w Białej towarzyski mecz hokejowy pomiędzy drużynami miejscowej Stali i Gwardii Kraków.

Karnecik narciarski

4 lutego br. sekcja narciarska Kolejarza Wadowice organizuje masowe biegi narciarskie o odznakę SPO i odznakę sprawności PZN. Przewiduje się start około 100 uczestników.

*

W okresie od 30 stycznia do 14 lutego br. odbywa się w Wiśle obóz kondycyjno-treningowy kadry narciarskiej LZS, jako ostatnie przygotowanie przed zimowymi mistrzostwami Polski zrzeszeń sportowych w Zakopanem.

*

W najbliższych dniach zakończony zostanie w ośrodku szkoleniowym GKKF na Bystrem w Zakopanem kurs kandydatów na instruktorów narciarskich. W dniach 2 — 3 lutego 56 uczestników kursu złoży egzamin końcowy, po czym rozpocznie w terenie pracę instruktorską. (Zak)

I w Miechowie nie odbyło się plenum PKKF

Na ubiegłą sobotę wyznaczone zostało przez Woj. Komitet Kultury Fizycznej — plenarne zebranie PKKF w Miechowie. Mimo wysłanych 56 zaproszeń do poszczególnych delegatów, mimo istnienia 86 LZS w tym powiecie i mimo wyznaczenia zebrania i przyjazdu delegatów z Krakowa — *zebranie to nie odbyło się*, ponieważ na sali obecnych było tylko... ośmiu członków komitetu PKKF, dwóch delegatów LZS oraz trzech delegatów Ligi Kobiet, MO i miejscowej Partii.

Zebranie postanowiono przełożyć na dzień 5 lutego.

Po nieodbytym zebraniu plenarnym w Białej, jest to już drugi wypadek, gdzie plenarne zebranie Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej nie mogło się odbyć wobec lekceważącego stanowiska pewnych działaczy, a nawet aktywistów.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej winien tym działaczom wytknąć niewłaściwe postępowanie, a również i Wydział Kultury Fizycznej przy ZSCh powinien zająć się brakiem zainteresowania zebraniami przez poszczególne LZS powiatu miechowskiego.

Jedna z sal świeżo odremontowanej restauracji „Gastronomu" przy Rynku Głównym. (b. Wentzel)

(Fot. J. Rumianowski)

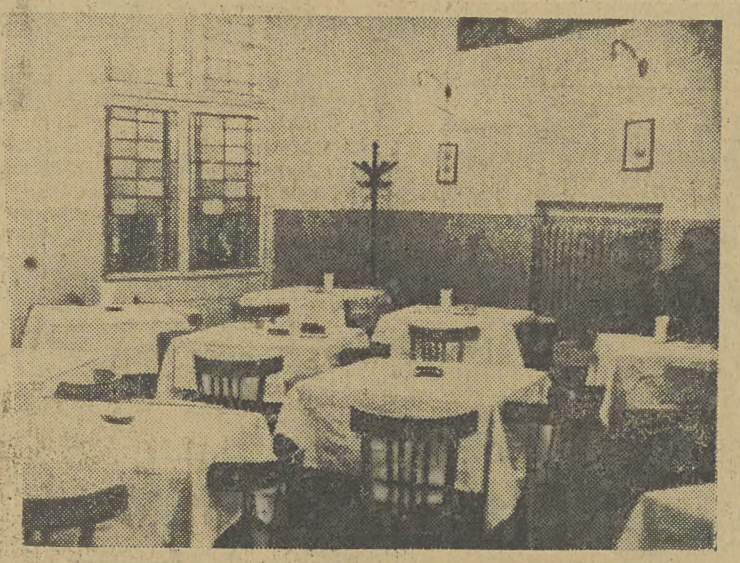

WIECH

Wesoła dystrybucja

BYŁEM wczoraj w mydlarni po paste do butów. Między Bogiem a prawdą mam w domu coś osiem pudełek, ale nie mogie żadnego roztworzyć — tak są na wieki wieków amen zaszpontowane, że dwa miesiące już w nieoczyszczonych butach chodze. Różnie żem z temy pudełkamy próbował: dobrocią, złością i na zwłokie — nic nie wychodzi.

Przy pierwszem tak mnie się ręka po pokrywce omskła, że oko sobie podbiłem. Przy drugiem popodbijałem oczy Gieni i takiego fonara uskuteczniłem szwagrowi Piekutoszczakowi, pod lewem ślipkiem, że pół dnia latarnie na rogu Ząbkowskiej sobie przykładał i nic nie pomogło, tylko tyle odzyskał, że siniak z niebieskiego zrobił mu się zielony. W zielonym kolorze szwagrowi faktycznie więcej do twarzy. Ale tyż nie był zadowolniony. Mówi, że się podejrzliwie wygląda. Na trzecie pudełko próbowałem naskoczyć z góry i wyrżłem go młotkiem. W półksiężyc się zamieniło, następnem uderzeniem przetworzyłem go w bardzo apetycznie wyglądający rogalik, potem w jajko i tak sie już ma rozumieć zostało, ale roztworzyć się nie roztworzyło.

Na inne pudełeczka nalatywałem z nienacka. Znaczy się działałem z początku na tak zwaną zwłokie. Pasta leżała dzień na oknie, a ja chodziłem koło niej tam i nazad, niby że jej nie zauważam. Piosenkie sobie śpiewam „Na lewo most, na prawo most" i od razu z nienacka, ni z tego ni z owego, z widelcem się rzucam na pudełko i pokrywke chce podważać.

Trzy widelce w bardzo ładne monogramy — żem pozginał i nic.

Reszty pudełek nie probowałem już roztwierać. Jakżem na nich tylko spojrzał, widziałem, że szkoda fatygi. Za przysięgłego eksperta mogie sie do tego działu zgodzić. Raz tylko rzuce okiem i zaraz odpowiedzi udziele — czy otwieralne, czy nie.

Ale kupuje się stale i wciąż, może się nareszcie trafi na takie do użytku.

Dlatego tyż jakżem w tej mydlarni był i zobaczyłem, że przywieźli dwie skrzynie jakiegoś towaru, myśle sobie, dobra nasza, może to pasta z otwieraczami. Bo jest taki wynalazek — kawałek blaszki przy pudełku przymocowany, przekręci się go i pokrywka sama odskakuje.

Ale jak się skrzynię otworzyło pokazało się, że tam jest coś lepszego. Towar można powiedzieć religijny — świeczki choinkowe. A jakie śliczne ,w jakich żywych kolorach — po prostu oczy rwali. To tyż byłem mocno zdziwiony jak zobaczyłem, że personel sklepu zaczem sie cieszyć wpadł w czarną rozpacz i zaczął sobaczyć, na czem świat stoi jakąś dystrybucje.

— Kto to jest ta dystrybucja— mówie — detalicznie nie wiem, ale w każdem bądź razie planuje na medal. Gdzie tam jeszcze do „choinki", a ona już choinkowe świeczki przysłała.

— Jak to już? — odpowiada kierownik sklepu. Przecież to na tamte święta co zeszli było zamówione.

— A jeżeli na tamte, to faktycznie troszkie spóźnione. Niedużo, ale wystarczy.

— Faktycznie wystarczy żeby mnie sklep zamurować na rok takiem sezonowem artykułem — powiedział kierownik i zaczął rzeczywiście płakać.

Żeby go pocieszyć kupiłem dwanaście świeczek, ale niedużo mu to pomogło, bo jeszcze koło 10 tysięcy sztuk się zostało w skrzyniach.

W tej dystrybucji to jakieś wesołe faceci siedzą — w styczniu posyłają do sklepów kąpielowe kostiumy, a w lipcu narty bez kijów. Ale jak te choinkowe świeczki posyłali teraz na Pragie, to się chyba musieli tarzać ze śmiechu po biurkach.

I takie, faktycznie, satyrycy w handlu się marnują, zaczem się do „Szpilek" albo do „Muchy" zgodzić...

LZS Szczawnica i LZS Bieżanów przechodzą do Spójni

Ostatnio na plenarnych zebraniach WKKF i naradach poszczególnych Zrzeszeń poruszana była niejednokrotnie sprawa usprawnienia i podniesienia stylu pracy kół i klubów sportowych. Na naradach stwierdzono że poziom tej pracy pozostawia wiele do życzenia, gdy koła lub kluby nie znajdują się pod opieką właściwego pionu sportowego.

W skutek tego, wyłoniła się konieczność przeszerogowania pewnych klubów do innych pionów sportowych. Wydział Kultury Fizycznej ZSCh w Krakowie przesłał wniosek do ORZZ, aby 19 Ludowych Zespołów Sportowych, które istnieją na pograniczu miast, w pobliżu dużych zakładów pracy i w których większość członków stanowią pracownicy przynależący do Związków Zawodowych, wzięły pod opiekę Zrzeszenia Sportowe.

Między innymi LZS Szczawnica, czołowy zespół w Polsce ze względu na doskonałą sekcję wioślarską i narciarską, oraz czołowy zespół województwa krakowskiego LZS Bieżanów, zostaną wcielone do zrzeszenia sportowego ZS Spójnia.

(ww)

Znamy już finalistów klasy A koszykówki

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo okręgu krakowskiego w koszykówce mężczyzn tabele przedstawiają się następująco:

Grupa I:			
Gwardia	8	7	325:263
OWKS	8	5	380:278
Unia Krow.	8	4	356:254
Kolejarz 1b	8	3	270:377
Gór. Bochnia	8	1	258:417
Grupa II:			
Spójnia	12	12	693:385
Ogn. Bronow.	11	8	500:384
Budowlani	10	5	448:460
Wł. Andr.	11	4	426: 99
Włók. Kr.	11	4	344:419
Ogniwo Kr. 1b	10	3	365457
AZS 1b	11	1	271:447

Mimo, że w grupie II do rozegrania pozostało jeszcze kilka spotkań, nie wpłyną one już na układ drużyn w czołówce tabeli. Tak więc w finałowych spotkaniac o mistrzostwo kl. A KOZKSS udział wezmą Gwardia 1b i OWKS z grupy I oraz Spójnia i Ogniwo Bronowice z grupy II.

Finały z udziałem wymienionych 4 drużyn rozpoczną się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Ogniwo Kraków — Ogniwo Bytom 5:2

W dalszym ciągu rozgrywek hokejowych o mistrzostwo ZS Ogniwo odbyło się w Bytomiu spotkanie pomiędzy Krakowem i Bytomiem.

Po żywej i na dobrym poziomie stojącej grze mecz zakończył się **zasłużonym zwycięstwem krakowian 5:2 (2:0, 3:2, 0:0).** Goście posiadali cały czas meczu przewagę, będąc zespołem conajmniej o klasę lepszym technicznie. Bramki dla Krakowa zdobyli: **Masaczyński 2, Kopczyński 1, Peter i Korzeniak po 1,** a dla Bytomia — **Nikodemowicz i Paluch po 1.** Sędziował wzorowo pp. Ferenc i inż. Babulski. Widzów około 4 tys.

Mistrzostwo ZS Ogniwo, **zdobył Cieszyn** przed **Krakowem,** Bytomiem i Lublinem.

Ja pierwszy start

ADAM BAHDAJ

WIEŚĆ o przybyciu Łyszczarza do Łopusznej rozeszła się szybciej, niż chłopcy i dziewczęta z łączki pod leśniczówką. Wkrótce cała młodzież już tylko o tym mówiła. Dawno nie było tu tak gwarno. Ostatni raz chyba wtedy, kiedy u Gaciarzów urodziło się cielę z dwoma głowami. Starzy początkowo nie interesowali się osobą mistrza skoków narciarskich, dopiero gdy stary Bryja, kierownik spółdzielni opowiedział, zebranym w sklepie chłopom, kto to jest Łyszczarz, zrozumiano, że dla wsi jest to historyczne wydarzenie.

— Mówie wam — opowiadał Bryja, licząc kawałki mydła, — ze to niezwykły człowiek. Pamiętacie moze starego Krywarza, który nigdy nie przechodził bez bramę ino zawdy hipkał przez płot?... — rozejrzał się po zasłuchanych twarzach. — No dyć, ten Łyscarz to jakby dziesięć takich Krywiarzy, nie dziesięć a sto... Skace, jakby miał w zadku motor. Sto metrów tyz by skocył, kieby mu taką skocnie wybudowali... Kie byłem raz na skokach w Zakopanem, to na Krokwi skakali i Norwedzy i Szwedzi i piorun wie kto jesce, a on z nich był najlepsy... Takiego skocka, to na całym świecie nima. Jak powie, ze skocy pięćdziesiątke to pięćdziesiątke, jak sześćdziesiątke — to sześćdziesiątke... jakby w nogach miał miarę... A skace, skoda gadać, kieby ptak najlzejsy, ino płynie, płynie i nie widać kie na ziemie spadnie...

Tak opowiadał stary Bryja.

Było w tym trochę fantazji, trochę dumy rodowej (Bryja wiedział, że Łyszczarz to góral) propagandy i serdeczności. Widocznie opowiadanie trafiło ludziom do przekonania, bo zaraz zaczęli się rozpytywać, a po co on tu przyjechał, a co robi, a gdzie mieszka?...

W tym właśnie momencie do sklepu wszedł Franek Okręglak. Rozejrzał się zdziwiony po wykrzywionych w uśmiechu twarzach i podszedł do lady.

— Macie piwo, Wojciechu? — zwrócił się do Bryi.

— A to ty Franuś — przywitał go serdecznie Bryja. — A jak tam noga?

— Już dobrze, chwała Bogu...

— A słysałeś, ze Łyscarz do nas przyjechał?

Okręglak zdębiał, jakby nad ladą zobaczył szprotki wyskakujące z pudełek.

— Kto? Co się stało? — bąknął. — Ej nie gadajcie głupstw Wojciechu.

— Na mój dusiu, ze przyjechał. Ponoć przyseł na miejsce Brodzickiego... do leśnicówki.

Franek jak to usłyszał, nie czekał na piwo, tylko nacisnął czapkę na głowę i pognał do leśniczówki.

Kiedy przybiegł do leśniczówki, Łyszczarz wybierał się właśnie na obchód rejonu. Ubrany był w mundur leśniczego. Zielona bluza obciskała wydatnie jego zgrabną figurę, czapkę z kistką przekrzywił z fantazją na bok głowy, przez jedno ramię przerzucił torbę myśliwską, przez drugie lekką strzelbę. W stroju tym wyglądał bardzo młodo i zgrabnie. Na widok Okręglaka uśmiechnął się serdecznie.

Biegnie pan, jakby pan zapomniał o złamanej nodze — zażartował na przywitanie.

— Dlaczego nic pan nie powiedział, że przyjeżdża pan do nas? — zapytał Okręglak z odcieniem wyrzutu. — Trzeba było mnie zawiadomić, zebrałbym swoich chłopców i pogadalibyśmy o zespole sportowym...

Łyszczarz przymknął żartobliwie oko, jakby chciał zakpić ze zdyszanego Okręglaka.

— Widzę, że pan w gorącej wodzie kąpany. Odkąd to inwalidzi zakładają koła sportowe?

Na twarzy Okręglaka pojawiło się rozczarowanie. Nie był zadowolony z tego przywitania.

— To pan nie chce zakładać ludowego zespołu sportowego?

— Chcę, chcę... tylko nie tak szybko. Panu się zdaje, że można zebrać kilku chłopców i już będzie zespół. Muszę się najpierw rozglądnąć, przypatrzeć się tutejszej młodzieży, zbadać teren... Przyznam się, że już poczyniłem pewne spostrzeżenia...

— No, no... — niecierpliwił się przewodniczący ZMP — i jakie wrażenia?

— Doskonałe, doskonałe.... — Łyszczarz stale mówił żartobliwym tonem tak, że Okręglak nie mógł się zorientować, czy kpi sobie z niego, czy rozmawia poważnie.

Wyszli przed leśniczówkę. Łyszczarz rozejrzał się po niebie.

— Jak pan myśli — zagadnął nagle — trzeba brać pelerynę?

— Mnie się zdaje, że będzie pogoda... — wycedził markotny Okręglak. Był wściekły na Łyszczarza. Spodziewał się, że będzie mógł z nim porozmawiać na temat ludowego zespołu sportowego.

Tymczasem Łyszczarz zbywał go żartami.

— Jeżeli ma pan czas, to proszę mnie kawałek odprowadzić. Idę pod Turbacz do Kasinego Lasu. Ładna pogoda... Zresztą taki spacer doskonale robi na zrośniętą i osłabioną nogę. Zaczynam już trenować lekkoatletykę. Muszę się trochę rozruszać, bo w szpitalu zastały mi się kości... — Łyszczarz mówił spokojnie, nie spoglądając nawet na swego towarzysza. Tymczasem w Okręglaku kipiało aż od niepokoju.

— Dobrze — mruknął. — Ale co będzie z naszym zespołem?

— Pogadamy i o tym — rzucił spokojnie Łyszczarz.

(29) (d. c. n.)